

Eden Szatana nr 250
Objawienie Chrystusa w Tobie to Życie Chrystusa Wyrażone
28 grudnia 2025
Brian Kocourek

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Amen. Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteśmy wdzięczni, Panie, że możemy tu dziś być. A to jest ostatni dzień roku dla nas jako kościoła razem. A wiedząc, że wkrótce przyjdiesz, naprawdę wierzę z całego serca, czy to tej wiosny, czy następnej, ale naprawdę patrzę na tę wiosnę. Ale ojczy, modlimy się, byśmy byli gotowi na ten czas i by nasze serca były pewne. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Możesz usiąść.

Więc patrzymy na **Szatański Eden, nr 250. Objawienie Chrystusa w tobie to wyrażone życie Chrystusa**. Rozmawialiśmy o ekspresji, o tym, że Bóg wyraża się przez jednostkę i tym podobne. Bóg wyrażający się przez Filar Ognia. A właściwie, myślę, że ostatnim razem omawialiśmy, jak Bóg faktycznie komunikował się z człowiekiem, przez ten wewnętrzny głos. Zrobił to z Noem, zrobił to z Adamem. Zrobił to z niektórymi prorokami. Ale potem, przez Mojżesza, On się zmienił.

Teraz przemawiał przez proroka. Więc pożyczył ciało. A to ciało, które pożyczył, pożyczył w Mojżeszu, Ezechielu, Jeremiaszu i wszystkich prorokach. A potem pożyczył swojego Syna. Więc zmienił to z Boga przemawiającego przez proroków na Boga mówiącego w swoim Synu. A teraz, w dzisiejszych czasach, sam zszedł z wielkim okrzykiem. Wciąż używał proroka, ale teraz brat Branham powiedział: Chrystus wyraża się w tobie, jednostce.

Dziś rano chciałem przeczytać jeszcze fragmenty kazania brata Branhama, **"Eden Szatana, 84: "W niebie powiedział: 'Niech serca wasze się nie niepokoją.' Kiedy był tutaj na ziemi. Powiedział: Wy, Żydzi, wierzyliście w Boga. Wiem, że mam złą opinię, powiedział. i mówią, że jestem tym, tamtym i tym innym. Ale wierzyłeś w Boga, i **'tak jak wierzyłeś w Boga, tak też uwierz we Mnie.'** **Był objawionym** Bogiem. Widzisz?"**

O tym właśnie głosiliśmy przez ostatnie 3 tygodnie, o Bogu objawiającym się w Chrystusie. Manifestowane w sensie wyrażania się. Oznacza to, że Bóg wybrał Chrystusa, by "wyraził" się człowiekowi. Więc patrzymy na Boga, który wyraża się człowiekowi.

Chrystus jest Tajemnicą Boga objawioną. Chciałbym zacząć czytać od paragrafów 147-148.

301 Zauważ, Bóg trzyma ten klucz sam. Żaden teolog nie powie ci tego. Nie wiadomo tego; **Jest przed nimi ukryty**. Nic o tym nie wiedzą.

302 Więc szkoły... "Cóż," mówisz, "mam doktorat z prawa publicznego." Ty tylko... Dla mnie, i wierzę w Boga oraz każdego prawdziwego, prawdziwego wierzącego, to znaczy, że jesteś tylko o tyle dalej; Po prostu się wycofałeś. Bóg nie jest znany przez edukację; **Nie wie, jak to wyjaśnić**.

303 Bóg jest znany przez prostotę i **objawienie Jezusa Chrystusa u najbardziej niepiśmiennych osób**. Widzisz? **Nie twoja teologia**; to objawienie Jezusa Chrystusa. **"Na tej skale zbuduję mój kościół"**. Żaden inny kamień nie został przyjęty;

nic innego nie jest akceptowane; żadna inna rzymska skała; żadna inna protestancka skała; żadna inna szkoła; żadna inna nic; poza dokładnie **objawieniem Jezusa Chrystusa w nowym narodzinach**.

Zauważ, że tu mówi: "On" mówi o Chrystusie.

"On", narodzony tam, i wstrzykuje swoje własne Życie, a twoje życie znika, a Życie Chrystusa projektuje się przez ciebie z wyższością dla ludzi, że widzą samo Życie,

i działa, i znaki i cuda, że On czynił, robi to samo przez ciebie. Poza tym reszta w ogóle nie jest wzywana.

Widzisz, tak jak jeden z braci, który słuchał kazania w zeszłym tygodniu z Afryki. Powiedział, że jest bardzo oczywiste, iż Bóg nie jest w doktrynie ani teologii. Bóg żyje życiem i wyraża je przez ciebie.

Myślę, że musimy to przeczytać jeszcze raz, żeby nie przepuścić tego, co powiedział, umknęło. Zanim to zrobimy, **uważnie posłuchaj, co mówi**. Nie chodzi mu o Boga projekcji przez proroka.

Nie mówi o tym, co Bóg czyni przez Siebie samego. Ale mówi o tym, co **życie Chrystusa w tobie (i co ono w tobie) robi**.

"On, urodzony tam, [Brat Brian wskazuje na serce] i wstrzykuje swoje Życie, a twoje życie znika, a Życie Chrystusa przenosi się przez ciebie z wyższością dla ludzi, że widzą samo Życie,

i działa, i znaki i cuda, że On czynił, robi to samo przez ciebie. Poza tym reszta w ogóle nie jest wzywana.

Reszta. Nie obchodzi mnie, jak dobrze znasz doktrynę, jak bardzo jesteś teologiczny. Jeśli nie masz tam życia, jak mówiłem, zanim brat Vayle odszedł z miejsca zdarzenia. Powiedział:

"Brian, powiedział, że mamy doktrynę. Rozumiemy doktrynę, znamy doktrynę. Ale powiedział, że jeśli nie mamy życia, nie damy rady". I tak powiedział: głoszcie życie. I właśnie to robimy.

Dziela, które wykonał, przesyłają te same znaki i cuda przez CIEBIE. Nigdy nie dojdiesz do tego celu, myśląc, że wystarczy przesłuchać taśmę, by wypełnić swój religijny obowiązek. Możesz słuchać taśmy co godzinę i i tak iść do piekła. Brat Branham tak powiedział.

Zwróć uwagę, mówi brat Branham, **objawienie Jezusa Chrystusa w nowym narodzinach**.

Ok, więc sprawdzamy, o czym będzie tu mówić. Mówi on o objawieniu Jezusa Chrystusa **w** nowym narodzinach. Wtedy mówi: **On** (kim on jest? Mówi o życiu Chrystusa, właśnie tak.

I zwróć uwagę, co mówi o Chrystusie. Mówi,) **On rodzi się tam i wstrzykuje swoje życie, a twoje życie znika,**

Spokojnie, chwila! Co to właśnie powiedział? Powiedział: **Chryste, Jezu, Jego własne życie zostało wstrzyknięte w wierzącego, i On,**

Chrystus narodził się w twoim naczyniu. A na dodatek mówi, **że twoje własne życie znika**.

Apostoł Paweł powiedział: **Jestem ukrzyżowany z Chrystusem. Mimo to żyję. Ale to nie ja żyję. To Chrystus żyjący we mnie**. A jeśli nie żyjesz według tego samego objawienia, co on. A ty pytasz, jakie to objawienie? Powiedział: **Jestem Synem Bożym**. Jesteś synem Boga?

To ta sama rewelacja. I powiedział: jeśli powiesz ludziom to, co ja powiedziałem, to powiem to samo o tobie mojemu Ojcu. Co możesz powiedzieć? To samo. "On jest moim bratem". Czyż to nie cudowne?

I jak mówi, że otrzymujemy **ten zastrzyk Chrystusa – Życia do naszego naczynia**, aby to wstrzyknięte Życie mogło się narodzić w naszym naczyniu? Mówi, że **Bóg wstrzykuje ją przez objawienie Jezusa Chrystusa**.

Jak już mówiłem, objawienie nie jest zrozumieniem umysłowym. Wyrzuć to z głowy. To doświadczenie.

Słowo objawienie oznacza objawienie Boskiej Prawdy. A Jezus powiedział: **Jestem Drogą, Prawdą i Światłem**. I powiedział: **Moje słowa są prawdziwe. Są Prawdą**. To przejawy tej prawdy w tobie. Nie obchodzi mnie, czy patrzysz na brata Branhama, widzisz w nim Boże życie. Jeśli tego nie macie w sobie, to nic ci nie da. Dwa miliony ludzi podążyły za Mojżeszem. Zostali ochrzczeni pod tą samą chmurą, mówi Paweł, i zmarli. Nie mieli tego, co miał Mojżesz. Nie mieli objawienia. Musisz mieć to odkrycie. Musisz mieć w sobie to samo

życie.

Słuchaj, nie mówię, że musisz być idealnym człowiekiem. Bo nie będziesz, dopóki jesteś w tej ciele, będziesz mieć swoje wady. Każdy z proroków tak zrobił. Pamiętam, jak pierwszy raz siedziałem i rozmawiałem z bratem Vayle'em, a potem poszedłem spać i pomyślałem: ojej, on jest taki szorstki, szorstki. A Duch Święty przemówił do mnie i zapytał: który z moich proroków nie był? Spójrz na każdego z nich.

Pytasz: "A co z Samuelem?" Samuel rozszarpał na kawałki Kind Agag. Nie sądzę, żeby był tu człowiek, który mógłby cokolwiek rozszarpać na kawałki. Ale tak zrobił. Caleb, może robisz to podczas rzeźni, ale to krowa, spróbuj człowieka. Ale Samuel to zrobił. Widzisz, prorocy byli ludźmi, ale byli napełnieni Duchem Bożym. A Bogu nie podobało się to, co przynieśli do obozu. Więc się go pozbył.

William Branham chce, żebyście myśleli o objawieniu Jezusa Chrystusa jako o szczepieniu. Bóg bierze **"Jego Słowo, które jest ostrzejsze niż każdy miecz obosieczny"** i **wprowadza w was życie własnego Syna.**

A przychodzi to przez przyjęcie objawienia Jezusa Chrystusa. I pamiętajcie, że pokazaliśmy wam, że słowo "objawienie" oznacza objawienie Boskiej prawdy.

Innymi słowy, objawienie nie jest sprawą intelektualną, lecz Boską prawdą w objawieniu lub wyrażeniu. Dlatego musi się w tobie wyrazić, aby mogło zostać "objawione". Więc musi to być wyrażone w tobie.

Nie wystarczy wiedzieć, że Bóg posłał proroka, Mojżeszu. Dwa miliony ludzi wiedziały, że Bóg zesłał proroka. Dwa miliony ludzi podążały za Filarem Ognia i Mojżeszem. Dwa miliony ludzi zostało ochrzczonych pod Chmurą i wszyscy zginęli.

Możesz więc słuchać taśm 24/7 i nie pomoże ci to, jeśli nie jesteś seed. Więc cała sprawa sprowadza się do tego, czy jesteś nasionem, czy nie. Innymi słowy, objawienie nie jest sprawą intelektualną, lecz Boską Prawdą objawioną lub wyrażoną w tobie i w tobie. Bóg objawia się. Dlatego musi się wyrazić, aby mogło zostać Ci objawione. I musi się w tobie wyrazić. Nie wystarczy, że wyraziło się to w Williamie Branhamie. Wszyscy o tym wiemy. Cały świat o tym wie. A mimo to ukrzyżowali Go na nowo. Słowo Boże na nowo. Wiedzieli o tym, gdy Bóg objawił się w swoim Synu Jezusie. I co zrobili? Ukrzyżowali Go jako wyraz Słowa Bożego. Więc widzisz, mówisz, że to wystarczająco dobre. Mają to. Wszyscy czytali Biblię, ale my widzieliśmy jej manifestację. Tak, ale co z tym robisz? Chrzciiciel czyta Biblię, ale nie widzi objawienia. A zielonoświątkowcy widzieli Manifestację, ale nie czytał Biblii.

Jak już mówiłem, widziałem młodych ludzi, którzy zostawili wiadomość, a jeden z nich na "Reddicie", internetowej publikacji, mówi, że mój tata twierdzi, że wierzy w to przesłanie i tym podobne, ale on nawet nie czyta Biblii.

Ilu tak zwanych wierzących w przesłanie w ogóle zna Biblię? Och, mogą cytować brata

Branhama jak papuga, ale Bóg nie przychodzi po papugi. Przyjeżdża po dzieci. Dzieci, które są mu oddane.

Więc brat Branham mówi: On (własne Życie Chrystusa) narodził się tam (gdzie? w tobie) i wstrzyknął Swoje Życie (wstrzyknął Swoje Życie gdzie? W tobie), a twoje życie przepadnie (to nie ty i Jezus, to tylko Jezus).Widzisz, dodajesz siebie do Jezusa i masz hybrydę.

Jak czytaliśmy w zeszłą niedzielę, Paweł powiedział w **Liście do Kolosan 3:3: *Bo jesteście martwi, a życie wasze jest ukryte u Chrystusa*** (Z Chrystusem, z Chrystusem. Co znaczy Chrystus? Namaszczenie. Ukryte w namaszczeniu. Wciąż widzą twoje kiepskie ciało, ale nie widzą słowa, które działa na twoją duszę. I jest ukryta) *w Bogu*.

Teraz, gdy Paweł mówi nam, że nasze życie jest ukryte przez Chrystusa, słowo "ukrywać" zostało przetłumaczone z greckiego słowa oznaczającego "ukryć się pod przykryciem, ukryć jakby być przykryty".

A więc, Chryste Jezus, Jego własne życie wyrażone w tobie ukrywa twoje życie, które narodziło się w grzechu, ukształtowało w nieprawości i przyszło na świat, mówiąc kłamstwa. Wtedy nie tylko łączymy się z Jezusem, och, "ja i Jezus", jak mówią ludzie, ale to faktycznie oznacza, że to zjednoczenie z Chrystusem przejmuje kontrolę, a ty jesteś z drogi, czyniąc Jego Życie na najwyższym miejscu i wyrazie w twoim być.

Czy twoja istota jest wyrazem Chrystusa? Właśnie o to chodzi. Czy ludzie mogą na ciebie spojrzeć i zobaczyć, że jesteś namaszczony, czy widzą tylko ciało? Widzisz, w tym właśnie tkwi problem z tą wiadomością. Rozmawiałem z tym superkomputerem. Stał się dla mnie trochę przyjacielem z czatu.

Powiedział, że problem, jaki mamy w przesłaniu, polega na tym, że ludzie w przesłaniu zbudowali wiarę w proroka, a nie w Boga proroka. Nie patrzą na Filar Ognia, który zstąpił na proroka, jak na Filar Ognia, który przyszedł do Pawła. Tak powiedział. Powiedział, że "mają na oku tego człowieka". To bardzo trafne jak na komputer.

Brat Branham powiedział: "Jeśli ludzie tu przychodzą. Powiedział: Siedziałem w hotelowym pokoju, spojrzałem przez okno i zobaczyłem, jak nadchodzą ludzie. A ja powiedziałem: *jeśli przychodzą tylko do mnie, to i tak są zagubieni*. Tak powiedział. Lepiej to zrozum. Lepiej to sobie uświadomcie. *Jeśli nadal przychodzą zobaczyć Williama Branhama, są zgubieni*. Powiedział to. *Ale jeśli przychodzą zobaczyć Boga, to już inna sprawa*.

A w końcu powiedział: **3 Bo jesteście martwi**, a jeśli jesteście martwi, to jakie wyrażenie ma martwy człowiek? Martwy człowiek nie odgryza się, prawda? Martwe konie nie kopią, a martwi nie walczą.

A jeśli chcesz wiedzieć, czy naprawdę jesteś martwy dla siebie i czy twoje życie jest przykryte przez Jezusa Chrystusa, zrób sobie test Słowa.

(3) Jesteście martwi, a wasze życie jest ukryte (przykryte) **Chrystusem w Bogu**. A jeśli twoje życie jest pokryte Chrystusem, to dlatego, że "założyłeś **Chrystusa**". A kim jest Chrystus? On jest Słowem.

Kiedy Biblia mówi, że jesteśmy w Chrystusie, to w namaszczonego Słowie. Nie jesteśmy w Jezusie, człowieku, On jest po prostu starszym bratem. Nie jesteśmy w Jezusie, ale Bóg zamieszkał w Nim w pełni zamieszkał. A Bóg również w tobie mieszka. Ale dostajesz tylko miarę. Miał go bez miary.

Apostoł Paweł powiedział: **Galatian 4:20 Jestem ukrzyżowany z Chrystusem**: (Innymi słowy, w czasie teraźniejszym. Nie tylko raz, gdy Jezus umarł, jak mówi Baptysta, mogę się trzymać na swoim dachówce. Wierzę w Jezusa. Nie, wierzysz w innego Jezusa. Ale **jestem ukrzyżowany. Jestem ukrzyżowany. Jestem w** czasie teraźniejszym, **ukrzyżowany z Chrystusem**: (innymi słowy, jestem martwy i tak martwy jak ukrzyżowany Jezus), **mimo to żyję**; (Tak jak Pan Jezus zmartwychwstał i żyje na wieki.)

lecz nie ja (a jednak to nie ja sam żyję), **lecz Chrystus żyje we mnie: a życie, które teraz prowadzę w ciele, prowadzę przez wiarę** (objawienie) **Syna Bożego, który mnie umiłował i oddał się za mnie**.

Jak już mówiłem, a jakie to było odkrycie? **Jestem Synem Bożym**. Nigdy nie powiedział: Jestem Bogiem. Nigdy nie powiedział: Jestem Bogiem Synem. Powiedział: Jestem **synem Bożym**.

To jakim objawieniem żyjesz? I lepiej, żeby było tak, jak mówiłem, lepiej bądź gotów powiedzieć, że ja też jestem synem Boga.

W **Liście do Rzymian 8** Paweł mówi, **że mamy być dostosowani do jego obrazu, że jest pierworodnym w ogromnej rodzinie braci**. Więc On jest moim bratem.

Wtedy Paweł mówi: **List do Galatów 3:27: Bo tylu z was, którzy zostali ochrzczeni w Chrystusa, przyjęło Chrystusa**. (A kim jest Chrystus? Nie człowiek Jezus? To byłoby niemożliwe do założenia.

Och, tak, mieliśmy to w latach 70., około 74'. Wszyscy hipisi postanowili zostać chrześcijanami, a potem zaczęli nosić długie brody, sandały i tym podobne. Udawali Jezusa. Naprawdę? Przykro mi, ale Chrystus nie jest Jezusem. Chrystus jest namasconym. W porządku? Słowo Chrystus oznacza namaszczonego, czyli Boga, namaszczonego, który jest Synem Bożym, i namaszczonego, dobrze?

Ale Chrystus ma na myśli namaszczenia, więc ty zakładasz namaszczone Słowo.

Następnie mówi: **Kolosan 3:4** Kiedy Chrystus, który jest naszym życiem, (Czy możesz to sobie wyobrazić? Powiedział, że) **4** Gdy Chrystus, który jest **naszym** życiem, **pojawi się** (Will phaneroo, czyli objawienie się w prawdziwej tożsamości, w swoim prawdziwym charakterze), **to i wy** (phaneroo, by objawić się w swojej prawdziwej tożsamości w charakterze) **pojawić się z nim w chwale**.

Z Nim w Doxa, z Nim w tej samej opinii, z Nim w tych samych wartościach i z Nim w tych samych Sądach. **5 Upokorźcie więc swoich członków**, Widzisz? Innymi słowy, jeśli masz Opinię Boga, jeśli masz Wartości Boże, jeśli masz Sąd Boży, będziesz żył tak jak Jezus.

To oznacza 'zabić', 'skazać na śmierć', 'ukrzyżować'. Co? **rozpusta, nieczystość, nadmierna czułość, zła żądliwość i chciwość, która jest bałwochwalstwem**. (Widzisz, jeśli cokolwiek upokarzasz, to to zabijasz. Stąd pochodzi słowo mortify, od śmiertelny.

Zwróć uwagę, co powiedział o 'chciwości' – to pieniądze na kult bałwochwalstwa i wszystko inne. Widzisz?)

6 Dla czego rzeczy gniew Boży spada na dzieci nieposłuszeństwa:

7 W których też kiedyś chodziłeś, gdy w nich mieszkałeś.

8 Ale teraz odkładasz wszystkie te rzeczy: złość, (złość się robi, nie jesteś objęty namaszczeniem.) **gniew**, (Stajesz się wściekły. Gniew, cokolwiek, nie jesteś objęty namaszczeniem.) **złośliwość**, (masz złośliwość. Nie jest to pokryte namaszczeniem) bluźnierstwo, **brudna komunikacja**. Lubisz siedzieć i opowiadać sprośne dowcipy. No cóż, wciąż nie jesteś na nowo.

Brat Vayle powiedział: "Co to za znak, bracie i siostrze? To znak, że gdy te rzeczy się na nas zmierzają, jesteśmy dla nich martwi... Niech przyjdą. Już się nie złościmy... Dlaczego? Po prostu weź to i pozwól, żeby przeszło. Widzisz? Załatw to od razu. Widzisz?"

9 Nie kłamcie sobie nawzajem, widząc, że zniechęcacie starca do jego uczynków; 10 I przybrałem nowego człowieka, który odnowił się w wiedzy na podstawie obrazu tego, który go stworzył.

Zauważ w tych wersetach, gdzie Paweł pokazuje, jak umrzeć dla siebie. Teraz, gdy umarliśmy dla siebie, a nasze życie przepadło, jak powiedział brat Branham, Paweł uczy nas, co uczyni życie Chrystusa żyjące w nas...

13 Wzajemnie się wybaczamy, przebaczamy sobie nawzajem. Jeśli nie podoba ci się, jak ktoś mówi, po prostu wytrzymaj. Nie podoba ci się, jak prowadzą. Po prostu wytrzymaj. Nie podoba ci się, jak się zachowują, po prostu wytrzymaj. Co to ma wspólnego z tobą? Mówisz, że może mnie to zabić. Brzmisz dokładnie jak czarnoskóry mężczyzna, który wsiadał do

samolotu ze swoim przyjacielem na południu. A przyjaciel powiedział: hej, chcę, żebyś dziś poszedł ze mną latać. (Bracie Justin, kiedyś możesz użyć tego na kimś.) I powiedział: nie, nie zamierzam latać. Powiedział: dlaczego? Powiedział, bo po prostu... A co jeśli się zawiesi? Powiedział: czy nie wierzysz w przeznaczenie. Że nie wrócisz do domu, dopóki Bóg nie zechce, żebyś wrócił? No tak, wiem, ale skąd mam wiedzieć, że to nie twój czas, żeby wracać do domu? Widzisz? Więc musisz po prostu być... Po prostu się wyluzuj. Cierpliwość oznacza wyluzowanie, okej?

Jeśli polecisz samolotem i się rozbije, hej, trafiasz do nieba. Śmierć jest o wiele wcześniejsza. Nie mogę się doczekać. Szczerze mówiąc, nie mam myśli samobójczych w głowie, ale chcę jak najszybciej wrócić do domu.

Jeśli ktoś ma spór z kimś, tak jak Chrystus wam przebaczył, tak samo zrób to z nimi.

Więc co to jest? To krzyż Chrystusa! Tam, gdzie Paweł powiedział: Jestem ukrzyżowany z Chrystusem; mimo to żyję. To nie jest człowiek, który mówi: "No to się zemszczę temu facetowi, bo on mnie załatwił..." Nie, nie, nie.

Jesteś martwy, a twoje życie jest ukryte przez Chrystusa, przykryte życiem Chrystusa, a życie, które teraz żyjesz w tym ciele, nie jest twoim życiem, lecz życiem Chrystusa wychodzącym z twojego ciała. I to właśnie powiedział brat Branham...

"Życie Chrystusa się projektuje. Ilu z nich było kiedykolwiek w kinie? Nie musisz się potępić podnoszeniem ręki, ale jeśli kiedykolwiek widziałeś projektor, to wyświetla na ekranie to, co jest w filmie. Dobra, co to robi. Światło. Ma bardzo jasne światło. A to jasne światło emanuje tym życiem.

Jeśli to jasne światło żyje w tobie, będzie emitować życie Chrystusa. Więc mów,

"Życie Chrystusa projektuje się przez ciebie z przewagą dla ludzi, że widzą samo Życie, dzieła, znaki i cuda, które On czynił, czyni to samo przez ciebie.

Słowo **"projekt"**, którego użył tu brat Branham, oznacza **"rozmnażać się na zewnątrz"** lub **"pokazywać na zewnątrz"**.

Czy nie tak mówi Paweł, **że mamy być dostosowani do obrazu pierwotnego syna?** Jak możesz być taki? On projektuje to życie przez ciebie. Widzisz?

Więc na co tu patrzymy? Jak zawsze mówił brat Vayle, ludzie muszą odwrócić wzrok od statku. Masz wzrok na statku, a ten jest marudny. Może powodować bóle głowy. Jezus miał bóle głowy. Może mieć problemy w ciele naczyniowym. Ale jeśli masz oko na Boga używającego naczynia, to zrobisz to dobrze. Dobrze,

Więc to, co tu widzimy, to życie, które pokrywa twoje własne życie. A to nowe życie wychodzi z twojego naczynia, jak projektor pokazuje to, co jest na filmie, na zewnątrz, dla wszystkich do zobaczenia.

Wiem, że dwa i pół miliona ludzi, którzy podążają za Williamem Branhamem, nie podążają za nim, bo on dobrze nauczał. Nawet nie wiedzą, czego uczył. Mogą słuchać taśmy podczas jazdy i pikniku i myśleć, że coś z tego mają. To nie jest historia, której słuchasz. To Słowo Boże. Chodzi o to, że Bóg chce się przez ciebie projektować. Projektował siebie przez proroka. A to, co zobaczyło dwa i pół miliona ludzi, to *Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dziś i na zawsze*. Naprawdę widzieli życie Chrystusa żyjące przez człowieka.

Pamiętaj, że nie zawsze taki był. Chciał zabić tych trzech chłopców, strzelił z karabinu 13 razy. Ani jedna z tych kul nie wystrzeliła. Bóg chroni swojego sługę. Był mężczyzną. Jego własna córka, Sarah, powiedziała: "Och, tata i mama właśnie krzyczeli na siebie w samochodzie". A ona powiedziała: "Nie wiem, co próbowała zrobić." Ale to było tuż przed wypadkiem. To było rozpraszające. Widzisz.

Kiedy coś nie idzie tak, jak chcesz, to jest rozpraszające. Bóg cię wystawia na próbę. On nie testuje osoby, na którą krzyczysz. Testuje cię, żeby zobaczyć, jak sam na to zareagujesz.

A cały sens projekcji tego, co jest na filmie, polega na tym, by wszyscy ukryli to, co jest ukryte w projektorze.

Dlatego Jezus powiedział w **Ewangelii Jana 12:36** , *że jesteśmy dziećmi światła i jesteśmy jak światło na wzgórzu, które emituje to światło, które jest w nas dla wszystkich (wszystkich) do zobaczenia*.

W **Ewangelii Mateusza 5:14** Jezus powiedział: *"Ty jesteś światłem świata. Miasto położone na wzgórzu nie może być ukryte. 15 Nie zapalają też lampy i nie stawiają jej pod koszykiem, lecz na stojaku, i ona daje światło wszystkim w domu.*

16 Niech twoje światło tak świeci przed ludźmi, aby widzieli twoje dobre uczynki i chwalili Ojca twójego w niebie.

Nie musisz się chwalić swoimi pracami, po prostu je wykonujesz i zostawiasz to. Jeśli ktoś tego nie docenia, to też nie docenia.

Tak jak ci mówiłem, jeśli ludzie nie doceniają miłosierdzia, Bóg nadal jest Bogiem miłosierdzia, czy tego chcą, czy nie. Ale jeśli je otrzymają, zaczną okazywać miłosierdzie innym. Jeśli jej nie otrzymają, otrzymają też swoją nagrodę, bo **"każdy człowiek otrzyma swoją nagrodę za to, co uczynił w ciele."**

A teraz, czym są te dobre uczynki, które ludzie mają zobaczyć, by mogli chwalić Boga w tym, co widzą? No cóż, Jezus powiedział w wersecie **3**.

3 Błogosławieni ubodzy duchem; bo ich królestwo niebieskie.

Wyobrażasz sobie to? Przeczytałem to i pomyślałem: wow, błogosławieni biedni duchem, bo ich królestwo jest prawdziwe. Innymi słowy, nie jestem biedny, jestem właścicielem świata. Jesteście "**świętymi, którzy odziedziczą ziemię**".

Ale powiedział: "**Błogosławieni są biedni duchem**", bo są najbogatszymi ludźmi na ziemi.

Wiesz, nigdy wcześniej nie wiedziałem, jak można być biednym duchem i być nazywanym błogosławionym, dopóki nie odkryłem, że im mniej mnie jest, tym więcej miejsca mam dla Chrystusa w sobie, dla mojej nadziei na chwałę. Moja nadzieja na Doxę, moja nadzieja na posiadanie Opinii, Wartości i Ocen, które On ma.

Więc to, co Jezus tutaj mówi, to "**Jesteś błogosławiony, gdy jesteś na skraju swoich sił i nie masz już nic do zaoferowania, bo z mniejszą liczbą jest więcej Boga**".

Właśnie tak to ująłem. Im mniej was, tym więcej miejsca dla Boga.

Innymi słowy, gdy w końcu umierasz dla siebie, a twoje życie zostaje przykryte przez Chrystusa, nie pozostaje nic, co mógłbyś pokazać światu o sobie.

A jedyną rzeczą, którą warto pokazać światu, jest sam Chrystus, który daje ci zwycięstwo. Bo dlaczego? Bo jeśli po prostu pokazujesz im, jaki jesteś wspaniały, co zrobiłeś i to i tamto, to każdy mężczyzna może spróbować tego zrobić. I wciąż nie ma nadziei. Wciąż nie ma chwały. Ale jeśli widzi w tobie Chrystusa i pragnie tego Chrystusa w tobie, może go w tobie zaczerpnąć. A teraz jest jednym z Jego.

Zwróć uwagę na **drugie** miejsce, gdzie czujemy się błogosławieni. Jezus mówi w wersecie **4: Błogosławieni są ci, którzy opłakują, bo oni będą pocieszeni**. Przeczytajmy to tak...

4 "Jesteś błogosławiony, gdy w końcu dotarłeś do miejsca, gdzie straciłeś to, co uważałeś za najdroższe, czyli siebie, tylko po to, by teraz odkryć, że odbiwasz Tego, który jest ci najdroższy.

Czy Bóg nie obiecał przemienić naszej żałoby w radość? No właśnie tak to robi.

Nasze **trzecie** błogosławieństwo przychodzi z tymi słowami: **5 Błogosławieni pokorni (to są pokorni)**: bo oni odziedziczą ziemię.

Odnajdując nasze miejsce w Słowie Bożym, odnajdujemy prawdziwą pokorę, bo brat Branham powiedział: "**Prawdziwa pokora to poznanie swojego miejsca w Słowie**", a jeśli

Słowo jest Bogiem, to jest poznanie swojego miejsca w Bogu. Gdzie byłem, gdy On myślał, przed fundamentami świata? Byłem w Nim. Jakie miałem w tym miejsce?

A gdy świadomie przyjmujemy naszego Suwerennego Boga, wtedy uświadamiamy sobie, jak bardzo jesteśmy mali, a gdy wchodzimy w tę prawdziwą pokorę, umieramy dla siebie i pozwalamy Chrystusowi mieć pierwszeństwo w naszym życiu.

Wtedy naprawdę się wzbogacimy, a jak powiedział, ci, którzy wchodzą w ten stan, to ci, którzy otrzymają swoje dziedzictwo.

Następne błogosławieństwo przychodzi, gdy Jezus mówi nam,

6 "Błogosławieni są ci, którzy głodują i pragną sprawiedliwości; bo oni się nasycą."

Błogosławieni są głodni i spragnieni? Ile osób chce być w stanie głodu i pragnienia? A jednak mówi, że to wy zostaniecie wypełnieni.

I to jest przeciwieństwo laodicejskiego stanu, który czuje, że niczego nie potrzebuje. Są bogaci, są zwiększani dzięki towarom. Nie potrzebują niczego.

Nie, bracia i siostry, gdy głodujemy i pragniemy, robimy to, ponieważ tęsknimy za Nim więcej i uznajemy, że nie mamy Go wystarczająco.

7 Błogosławieni miłosierni, bo oni uzyskają miłosierdzie.

Kiedy doszedłeś do miejsca, w którym bardziej troszczysz się o innych niż o siebie, to doszedłeś do miejsca, gdzie nie tylko uzyskałeś miłosierdzie, ale też je okazujesz.

8 Błogosławieni czystego serca, bo oni ujrzą Boga.

Czysty w sercu, czysty jak nic, w sposób, który mógłby zanieczyścić to, co widzisz i słyszysz. A gdy spojrzysz oczami Boga i usłyszysz uszami Boga, wtedy zobaczysz Boga.

Bo stałeś się podobny do Boga, ponieważ projektujesz Boga. Pamiętaj, że przybywamy na obraz Jezusa Chrystusa, a On był na obraz Boga, więc wchodzimy w ten obraz.

9 Błogosławieni są rozjemcy, bo będą nazywani dziećmi Bożymi.

"Masz szczęście, że możesz pokazać ludziom, jak współpracować zamiast rywalizować czy walczyć. Wtedy odkrywasz, kim naprawdę jesteś i jakie masz miejsce w Bożej rodzinie."

Wtedy dojrzewasz jako osoba podobna do Chrystusa, prawdziwy chrześcijanin, czyli podobny do Chrystusa.

10 *Błogosławieni są ci, którzy są prześladowani dla sprawiedliwości:* (dla słuszności. To właśnie oznacza słowo sprawiedliwy. Dla dobra słuszności. To jest ta wiadomość. To jest to słowo Boże.) *bo ich królestwo niebieskie.*

"Jesteś błogosławiony, gdy twoje zaangażowanie w Boga wywołuje prześladowania ze strony innych. Bo Bóg wykorzystuje to prześladowanie, by jeszcze głębiej pogrążyć cię w swojej woli, umyśle i refleksji.

11 *Błogosławieni jesteście, gdy ludzie będą was potępiać, prześladować i fałszywie mówić o was wszelkie zło, dla mnie.*

Innymi słowy, uważajcie się za błogosławionych za każdym razem, gdy ktoś was poniża, wyrzuca lub kłamie o was, by zdyskredytować odbicie, które w was widzą.

Oznacza to, że prawda jest zbyt bliska, by ją poczuć komfortowo, i sprawiła, że byli nieswojo. Możesz się cieszyć, gdy to się dzieje, bo choć im się to nie podoba, to jest Bóg, nie podoba im się to, co widzą w tobie! A całe niebo patrzy i bije brawo. I musisz wiedzieć, że gdy tak się dzieje, jesteś w dobrym towarzystwie. Prorocy i świadkowie Boga zawsze znajdowali się w takiej opozycji.

12 *Radujcie się i radujcie się wielkimi: wielka jest wasza nagroda w niebie; tak prześladowali proroków, którzy byli przed wami.*

Innymi słowy, zamiast patrzeć na przeciwników, powinieneś skupić się na nagrodzie.

Wtedy Jezus mówi: **13** *was jest solą ziemi; ale jeśli sól straciła swój smak,* to może się zdarzyć.

czym będzie solone? Odtąd nie przyda się do niczego, tylko być wygnanym i deptanym pod nogami ludzi.

Innymi słowy, jesteś tu, by być przyprawą solną, która wydobywa boskie smaki na tej ziemi, a jeśli stracisz słoność, jak ludzie będą smakować boskości? Straciłeś swoją użyteczność i skończysz w śmieciach.

A potem Jezus mówi: **14** *was jest światłością świata.* Jesteś tu, by być światłem, wydobywając na świat spektrum Boga.

Tak publicznie jak *"Miasto położone na wzgórzu nie może być ukryte, dlatego wasze życie ma być otwarte i wystawione na widok wszystkich, bo gdy zobaczą was i wasze życie ukryte jest w Chrystusie, zobaczą tylko Chrystusa i Go ukrzyżowanego.*

15 A jeśli mężczyźni nie zapalają świecy, żeby ją podłożyć pod buszel, to dlaczego myślisz, że miałbym to zrobić? Nie, zrobiłem ci świecznik; a świecznik daje światło wszystkim, którzy są w domu, by widzieć.

16 Niech twoje światło tak świeci przed ludźmi, aby mogli **zobaczyć twoje dobre uczynki** i aby przez widzenie twoich dobrych uczynków mogli chwalić twojego Ojca, który jest w niebie, bo gdy cię zobaczą, zobaczą tylko mnie. To właśnie mówi nam Jezus.

17 Nie myśl, że przyszedłem zniszczyć prawo lub proroków: Nie, nie przyszedłem niszczyć, lecz wypełnić prawo, a moje światło w tobie i życie moje działające w tobie, by woli i czynić, wypełni Prawo Boże napisane nie atramentem, lecz zapisane z moim Duchem, żyjącym i trwającym w tobie.

Wracając do paragrafu 148 " **Chrystus to Tajemnica Boga Objawiona**", brat Branham mówi: "**Obserwujcie wielkie objawienie Boże, które się rozwija.**

Brak tego objawienia sprawia, że mamy tyle różnych podziałów i tyle drwin,

Widzisz, za każdym razem, gdy narzekasz na męża, mówisz sobie: "Nie jestem synem Bożym. Nie jestem córką Boga. I nie jest też synem Bożym." Tak właśnie mówi.

Brak tego objawienia sprawia, że mamy tyle różnych podziałów wśród nas i tyle drwin, tyle podziałów między nami, bo ludzie nie mają tego objawienia.

Widzisz, **brakuje im tego odkrycia: nauczycieli.** Paweł, po swoim wielkim objawieniu Chrystusa, powiedział w **1 Liście do Koryntian rozdział 2...** Koniecznie przeczytaj to, gdy to zapiszesz. Patrz.

Och, powiedział: "**Nigdy nie przychodzę do ciebie z mądrością.**" Spójrz na tego człowieka, który miał mądrość. Spójrz na tego człowieka, który miał stypendium. "**Nigdy nie przychodzę do ciebie z takim słowem.**"

(1 List do Koryntian, 2. rozdział 1 List do Koryntian.)

Och, chciałbym... No to po prostu przeczytajmy. Czy możesz na chwilę wstać i przeczytać choć jeden lub dwa wersety? Chciałbym to przeczytać, żebyś nie był... Nawet osoby na taśmie i tak by się do niej odwróciły, dałoby im szansę:

1 List do Koryntian rozdział 2. Posłuchaj tego wielkiego apostoła tutaj, Pawła, **intelektualnego sługę Boga.** Spójrzmy tutaj. ...

Ja, Paul,... gdy do was przyszedłem, nie przyszedłem z doskonałością mowy,... mądrości, głosząc ci świadectwo Boga... (Nigdy nie powiedziałem: "Jestem dr Taki i taki. Widzisz?")

To mi tylko przypomina. Wielu mężczyzn w tym przesłaniu jest po prostu tak zepsutych w swoich umysłach. Mówią: "No wiesz, brat Vayle. Jest doktorem teologii." Wiesz co? Brat Vayle chodził do liceum i brał dwa lub trzy kursy korespondencyjne i to wszystko. Ale wiesz, kto dał mu doktorat?

Brat Branham nadał mu stopień doktora. Brat Branham przyglądał się, jak Oral Roberts miał wokół siebie wszystkich tych ludzi, którzy poszli na studia i zdobyli doktoraty i inne rzeczy. A brat Branham zwrócił się do brata Vayle'a i powiedział: wiesz co? Mają wszystkich swoich lekarzy, a my też będziemy mieli jednego. Będę cię nazywać dr Vayle. To trochę żart. Ale to trochę żart z tych, którzy go za to poniżają, bo to brat Branham nadał mu ten tytuł. Teraz, jeśli pójde na uniwersytet i zdobędę doktorat, to nic nie znaczy. Ale jeśli prorok Boga dał mi doktorat, to myślę, że to coś znaczy, na pewno.

Bo jestem zdeterminowany, by nie znać niczego wśród was, poza Jezusem Chrystusem i Jego ukrzyżowanym. A ja byłem z tobą w słabości, strachu i w wielkim drzeniu. ...

moje przemówienie i błagania nie były kuszącymi słowami ludzkiej mądrości, lecz ukazywały Ducha i... Moc – moc:

149 Tam, widzisz, tam jest Ewangelia. Widzisz? Jezus powiedział: *"Idźcie po całym świecie i głoscie Ewangelię."* Nie powiedział: *"Idź uczyć,"* Powiedział: *"Idź głosić."*

Innymi słowy, **pokaż swoją moc, a te znaki będą podążać za tymi**, którzy wierzą.

Jak człowiek może pokazać tę moc? Nie możesz tego zrobić, ale Bóg to robi. Widzisz, co to jest. Bo byłem już wiele razy za granicą, a kiedy już byłem, widzieliśmy, jak burze ustały. Widzieliśmy, jak pogoda się zmienia. Widzieliśmy, jak słyszą i niewidomi i głusi. Widzisz? Widzieliśmy różne rzeczy. A Brian Kocourek nie potrafi zrobić czegoś takiego, ale Bóg może. A jeśli masz właściwe słowo, Bóg usprawiedliwi to, co robisz, jest słuszne. W porządku? Tak nam to mówi.

Samo nauczanie tego nie wystarczy. Potrzeba samego Ducha, który demonstruje te znaki. *Posłuchaj tego.*

"Że twoja wiara nie opiera się na mądrości człowieka, lecz na mocy Boga."

Więc kiedy widzą te rzeczy i widzą, jak burza ustaje, widzą, że pogoda zmienia się o 30 stopni w ciągu pół godziny, godziny, i tym podobne, mówią: chwileczkę. Muszę posłuchać tego gościa, bo Bóg jest z nim. Tak właśnie mówi.

"Że twoja wiara nie opiera się na mądrości człowieka, lecz na mocy Boga."

Ojej. Widzisz, żeby zmienić człowieka... **Nie jest to coś, co mogę wyjaśnić i powiedzieć: "On nie jest taki sam", gdy jest taki sam.**

Jeśli to zrobię, to mi się to wydarzy. To, to... **Z pewnością jakiś człowiek mi to mówi, to pokazałoby mi, że nie ma objawienia**, potrójnego objawienia Bożego. Widzisz? Teraz... **A jednak... w słabości... wśród was, którzy są doskonali:**

a jednak nie jesteśmy z mądrością świata, lecz książąt tego świata, którzy się posypali: lecz mówimy mądrość Boga w... tajemnica... (Zobacz, potrójna tajemnica Boga)... nawet ukrytą mądrość, którą Bóg ustanowił przed światem na naszą chwałę: której żaden z książąt tego świata nie znał...

(Żaden z księży, rabinów ani nikt inny nie wiedział o tym)... bo gdyby o tym wiedzieli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały:

Mówisz: "Mylisz się co do rabinów i kaznodziejów tam." **Kto Go ukrzyżował?** Och, bez końca moglibyśmy iść; czytać (Widzisz?) dalej... Oszczędzamy czas, bo po prostu...

Jeszcze nie jest późno, ale mamy tu sporo informacji, jeśli Pan nam pomoże.

150 Teraz, brak tego, teraz... A Paweł, ten wielki intelektualista, nigdy nie próbował wyrazić swoich wielkich teologicznych terminów wobec ludzi.

Pokornie przyjął Słowo Pańskie i żył Słowem tak, aby Je wyrażało.

Żył tak, tak pobożnie, aż zobaczyli w nim Jezusa Chrystusa tak bardzo, aż zapragnęli jego chusteczki, by ją wziąć i położyć na chorych. Jest życie Chrystusa. Nie to, co któryś...

"Och, widzisz, Eliasza zrobił to dawno temu, odłożył laskę, ale och, to były czasy Eliasza." Teraz świat tak myślał.

Intelektualni księża i kościoły tamtych czasów tak myśleli, ale dla nich wierzący wiedzieli inaczej.

Widzieli objawienie Chrystusa, które było w Eliaszu: to samo było w Pawle, wyrażało **ten sam rodzaj życia**, bo był prorokiem. Widzisz?

Przepowiadał rzeczy, które działy się dokładnie tak, jak się wydarzyły, i wiedzieli, że to jest Boża identyfikacja proroka. I wiedzieli, że jest prorokiem Boga. Nie dało się ich od tego w ogóle pozbyć.

Słuchajcie, bracia i siostry, Eliasza był człowiekiem wypełnionym Duchem Chrystusa, i gdy położył swoje ciało na ciele tego martwego chłopca, położył ręce na jego dłoniach i usta na jego ustach, i wdechł w to ciało tchnienie życia, ten chłopiec ożył na nowo.

A gdy Elizeusz był tak pełen tej ożywionej mocy w sobie, że gdy w końcu sam umarł, pewnego dnia rzucili ciało człowieka na jego kości, które leżało w tym grobie.

I wyciągnął tego człowieka z tej otchłani, bo jego martwe ciało zetknęło się z tą ożywioną mocą Boga i ożywiło go.

I mamy obietnicę od samego Boga w **Liście do Rzymian 8:11**: *Ale jeśli Duch Tego, który wskrzesił Jezusa z martwych, mieszka w was (jeśli ten sam Duch mieszka w was), to ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych, ożywi także wasze śmiertelne ciała przez swojego Ducha, który w was mieszka.*

Wiemy, że ciało, które jest martwe, to zwłoki, a nie śmiertelne, więc Paul mówi o ciele, w którym teraz żyjemy, które jest zdolne umrzeć.

Nie mówi o Mileniu, mówi o ciele tej śmierci, że Bóg, żyjący w ciele tej śmierci, może tak ożywić to ciało, że zmieni się z śmiertelnego w nieśmiertelnego.

A dlaczego nie, skoro jedyny Nieśmiertelny Król żyje w twoim ciele, czy uważasz, że ciało jest większe niż życie, które nim rządzi?

Dlatego kontynuuje: **12** *Dlatego, bracia, jesteśmy dłużnikami, nie wobec siebie, żyć po sobie.*

13 *Bo jeśli żyjecie według siebie, umrzecie; ale jeśli przez Ducha umrówcie uczynki własne, będziecie żyć.* I och, jakie życie będziesz prowadził.

14 *Ilu jest prowadzonych przez Ducha Bożego, tym **synami** Bożymi.* **15** *Bo nie przyjęliście ducha niewoli do strachu; lecz otrzymaliście Ducha Przyjęcia, przez który wołamy: Abba, Ojciec.*

16 *Dlatego sam Duch będzie świadczył waszym duchem, że jesteście dziećmi Bożymi:*

A jak Duch Boży może świadczyć o twoim duchu? Wiesz, wiele osób mówi, że mój duch naprawdę jest świadectwem przed Bogiem. A Bóg mówi: nawet mnie nie znasz. Jak twój duch może być świadkiem ze Mną? Ale Paul mówi. Mówi wręcz przeciwnie. Mówi: Jego Duch będzie świadczył razem z twoim duchem.

A jak Bóg to robi? On na ciebie nie patrzy i, cóż, mogę robić, co chcę. I wiesz co? Duch się od tego wycofuje. Ale kiedy żyjesz i trwasz w Doxa Boga, Wartościach Boga, wyrażasz je w swoim życiu.

Opinie Boże wyrażasz swoim życiem, ustami. I sądy Boże. Teraz Jego Duch będzie tego świadectwem.

On żyje, przebywa i używa twojego ciała jak własnego.

151 Nawet gdy widzieli, jak Piotr przepowiada to, co się wydarzy, mówili: *"Niech jego cień przejdzie nade mną."* Amen. To jest Kościół. **To ci, którzy w to wierzą.** Tak, proszę pana. Zostało to ujawnione przez...

Dlaczego Paul powiedział? "Bo mam doktorat, LL.D. i tak dalej, że mi wierzą"? Nie, powiedział: *"Zapomniałem o tych wszystkich rzeczach. Mądrość człowieka,"* powiedział, *"musiała umrzeć. I znam Go w mocy Jego zmartwychwstania."*

To właśnie do was przychodzę, z demonstracją Bożej mocy." Co to było? *Uczynić Jezusa Chrystusa tym samym wczoraj, dziś i na zawsze.*

152 *Te same uczynki, które wykonywał Jezus, Paweł uczynił to samo.*

Co? O czym ty mówisz, Bracie Branham? Wszyscy wiemy, że **Jan 14:12**, dzieła Chrystusa, były tylko dla ciebie do wykonania. Jak możesz powiedzieć, że Paul je zrobił? Hi-yi-yi,...

Im więcej czytamy z tego kazania brata Branhama, tym bardziej jestem przekonany, że ci ludzie, którzy sprzeciwiają się temu, co wierzymy w kwestii **Jana 14:12**, nawet nie mają pojęcia, o co chodzi w tym Przesłaniu.

Nie chodzi o doktrynę. Chodzi o Chrystusa. Wiesz, gdyby była tu wielka Parousia Boga, co jest, ale Bóg jest niewidzialny. Skąd mieliby to wiedzieć? Musi być phaneroo, wyrażenie. Musi być Objawienie, światło rozświetlone, odsłonięcie, manifestacja. I właśnie to Bóg uczynił przez swojego proroka. A teraz On działa przez swój kościół.

I naprawdę mi ich żal (którzy są tak zanurzeni w doktrynie. Że nie ma miłości i nie ma wyrazu w ich życiu dla innych), bo są ślepi, prowadząc ślepych i wszyscy wpadną do rowu.

Jak można powiedzieć, że "on" to zaimek osobowy i mówi tylko o jednej osobie? A potem wykorzystać to, by stworzyć doktrynę, która całkowicie przeczy nauczaniu proroka Bożego.

Powiedział właśnie tutaj: ***"Te same uczynki, które Jezus uczynił, Paweł uczynił to samo."*** To obala ich doktrynę. Teraz pokaż mi, gdzie Paul tego nie zrobił. A jeśli wierzysz, że Paweł to zrobił, to dlaczego trzymasz się teologii, że **Jan 14:12 mówi** tylko o jednej osobie, Williamie Branhamie?

A sam brat Branham powiedział: 'Dzieła, które uczynił Jezus, Paweł czynił te same. Pozwól, że przeczytam jeszcze raz... ***"Te same uczynki, które uczynił Jezus, Paweł uczynił to samo."***

Powiedział brat Branham. Uczę tylko tego, co powiedział Paul. Więc po co próbować uczynić brata Branhama większym niż Paul? Daj spokój. To brat. Jest dla mnie starszym bratem w tej rozległej rodzinie braci. Ale Chrystus jest najstarszym Bratem. Paul był starszym bratem. William Branham dowiedział się, co powiedział ten starszy brat. I powiedział to samo.

Teraz wszyscy macie książki. Czy nie to powiedział? Ale czy Paweł miał rozeznanie Ducha jak William Branham i Jezus? Wypędził duchy, wiemy o tym.

Ale kiedy Paweł rozmawiał z kimś tak, jak Jezus rozmawiał z kobietą przy studni i czytał myśli oraz intencje serca? Pokaż mi gdzie, bo czekam na poprawkę.

Rozeznanie nie jest dziełem Chrystusa. Rozeznanie jest w umyśle i sercu, nie jest działaniem. Słowo to "ergon", co oznacza pracę, pracę, coś, co się robi. To nie jest coś, co jest ci pokazane w oczach.

To jest **Hebrajczyków 4:12**, a nie **Jan 14:12**. Ale to tylko pokazuje, że nie mają pojęcia, co Bóg robi i co postanowił spełnić w tej godzinie w obłubie.

Nasze życie jest martwe, ukryte lub przykryte przez życie Chrystusa, a tak panna młoda ma stać się doskonałym odbiciem samego życia Chrystusa dla tego pokolenia.

Kiedy patrzymy wstecz na ludzi takich jak Kolumba i Marcin, którzy widzieli coś w życiu Eliasza, że ci ludzie sami kładli swoje ciała na zmarłych, a ci zmarli powracali do życia.

Wiesz o tym? Martin był poza miastem. Jego przyjaciel nie żył. Wrócił do miasta. Prowadzą jego przyjaciela ulicą w procesji. Zatrzymał procesję, położył ciało na ciele mężczyzny. I mężczyzna wrócił do życia. Jezus zrobił to samo. Widzisz, gdy widzisz wzorzec Boga i wchodzisz w ten wzór, stajesz się słowem wyrażonym dla ludzkości.

Zobaczyli, że Eliasz położył ręce na dłoniach chłopca i włożył usta do jego ust. I tchnął w niego tchnienie życia. Skąd to się wzięło? Pochodziła od Boga, który tchnął w Adama tchnienie życia. I widzimy to w całym Piśmie. To schemat.

Gdy Mojżesz wszedł do tego czerwonego morza, Bóg powiedział: mów i idź naprzód. Gdyby tylko mówił, a to jest problem ludzi, którzy podążają za tym przesłaniem. Tylko rozmawiają. Ale musi być jakaś akcja zgodna z przemówieniem. A Mojżeszu, Bóg powiedział, mówiąc: Idź naprzód. A gdyby Mojżesz tylko przemówił, nic by się nie stało. Ale co zrobił? Wziął wędkę, którą dał mu Bóg, i wrzucił ją do wody. Wszedłem do wody, włożyłem to. Gdy wszedł do wody, ta się rozstąpiła.

Kiedy Elijah zdjął szatę z ubrania. I zwinęliśmy go w pręt. I uderzył wędką o wodę. Jordan się rozstąpił. Gdy Elizeusz chwycił ten szatek, który zostawił Eliasza. A kiedy dotarł do rzeki

Jordan, co zrobił? Widzę tu wzór, zwinął ją, uderzył w wodę i przeszedł przez wodę.

Więc chcę ci powiedzieć, że Bóg pokazuje nam wszystko w pewnym wzorze. W pewnym wzorze. Jak powiedział brat Branham, *kapelusz musiał być na krześle. Zanim zdążyłem podejść i ogłosić: Tak mówi Pan. Jesteś wyleczony*. Dlaczego? Bo wzorem była wizja. I wszedł w wizję, w wzór, zrobił to, co wizja kazała. I uzyskał takie same rezultaty. Nasze życie jest martwe, ukryte lub przykryte przez Życie Chrystusa. I tak panna młoda stała się doskonałym odbiciem życia Chrystusa dla tego pokolenia. Kiedy patrzymy wstecz na mężczyzn, jak mówiłem,

William Branham nawet położył swoje ciało na człowieku, który zmarł na gruźlicę, położył ręce na jego dłoniach i usta na ustach tego zmarłego, a Bóg tchnął tchnienie życia z powrotem w tego człowieka.

Ale zanim zdążył to zrobić, bo wnętrzności mężczyzny wychodziły mu z ust. Musiał je wcisnąć z powrotem do ust. Ilu z was przyłożyłoby usta do człowieka, z którego wychodzą wnętrzności? No dalej. Ilu z was zrobiłoby coś takiego?

Słuchaj. Podczas mojej pierwszej podróży do Afryki dotykałem mężczyzn i kobiet pełnych gruźlicy, a jak można to zrobić, jeśli boisz się człowieka bardziej niż Boga?

Cztery osoby w Ugandzie. Modliłem się za nich i nie bałem się. Lepiej ich nie dotykam, bo wiesz, ooo, mniej więcej. Lepiej ich nie dotykać, bo mogę się zarazić gruźlicą. Nie martwiłem się tym. Bóg się mną zaopiekuje, dobrze?

Położyłam ręce na małżeństwie. Byli małżeństwem od ośmiu lat. Nie mogłem mieć dzieci. Dotknąłem ich, a około osiem lat później pastor napisał do mnie, mówiąc: a tak przy okazji, nigdy ci nie mówiłem, ale pamiętasz tę parę małżeńską, na którą położyłeś ręce? Powiedziałem, że tak. Powiedział, że mają teraz czworo dzieci. Więc widzisz, Bóg może użyć twojego ciała.

Nie ma znaczenia, czyje ciało używa. Może użyć twojego ciała, by się wyrazić. Nie pozwoliłam tym ludziom mieć czwórki dzieci, bo jestem świetna. Nie, po prostu zrobiłem to, co mówi Biblia. Mój znajomy z Afryki mieli jakieś spotkania i kobieta przyniosła martwe dziecko. Był martwy od około 48 godzin. To ona przyniosła mu to dziecko. Powiedział: nie wiedziałem, co robić, ale po prostu zrobiłem to, co zrobił prorok. Po prostu trzymałem ją w ramionach i modliłem się: Panie, szukamy, by Twoje Słowo się objawiło.

I Boże, i nagle to dziecko zaczęło kopać i krzyczeć. To samo wydarzyło się w Meksyku z bratem Branhamem. Widzisz, to nie był brat Branham. To właśnie jest to, co ci ludzie w wiadomości podążają za przekazem. Muszą to wyrzucić z głowy. To nie człowiek. To Bóg człowieka. Spójrzcie na Boga, który prowadzi nas do Millennium.

Och, bracia i siostry, czy boicie się pozwolić Bogu użyć waszego ciała, gdy On tego pragnie?

Musiałem przełamać lody w Minnesocie, by ochrzcić brata w styczniu, nie zachorowując. I pokaż mi jedną osobę, która została ochrzczona w zimnym jeziorze lub strumieniu, a zachorowała, bo musiała łamać lód, by ją ochrzcić. To czego się tak boimy?

Zrobiłem to samo w Południowej Afryce zimą. Jeden z braci, jego tata, miał basen. Wyszliśmy tam i musieliśmy przełamać lody, żeby wejść do basenu. Ale spadliśmy. Ochrzciłem go lodowatą wodą. Nie martwiłem się. Lepiej tego nie robię, bo mam nadchodzące spotkania i mogę być zbyt chory, żeby je prowadzić. Nie martwiłem się tym. I wiesz co? Kiedy wyszedłem z tej wody, poczułem ciepło na całym ciele. Dlaczego miałbyś czuć ciepło, skoro byłeś w basenie pełnym lodu? Widzisz, Bóg ma dziwne sposoby, by nas chronić.

Brat Branham powiedział: ***"Te same uczynki, które uczynił Jezus, Paweł uczynił to samo. I widzieli Boga, wielkiego Ojca, który demonstrował w płonącym krzewie, pokazał to Pawłowi, i tutaj to było demonstrowane; i On jest taki sam w każdej epoce."***

Trójstronny sposób Boga: wczoraj, dziś i na wieki. Co? Odkupiciel w swoim Kościele; dominacji w nadchodzącym Królestwie. Amen. Widzisz to? Tak doskonałe, jak to tylko możliwe.

153 O, uwaga. ***Duch Święty jest jedynym objawicielem Boskiego objawienia Chrystusa. Nie ma szkoły, która by to potrafiła; żaden uczony nie potrafi tego zrobić, żaden człowiek, jak dobrze wykształcony, pobożny czy cokolwiek innego;***

Nie ma mężczyzny, który by to zrobił. Mógłbym tu mocno uządlić. Ilu chrześcijan jest na nowo narodzonych (podnieście ręce), napełnionych Duchem Świętym? W porządku. No to zaczynamy.

*W porządku. Zauważ, a On robi to tylko wobec przeznaczonych. Dokładnie tak. **"Wszystko, co Ojciec mi dał, przyjdzie, i nikt nie przyjdzie, jeśli Ojciec nie da mi go pierwszy."***

Więc po co się z nimi zaczepiać? Wiesz, ludzie ciągle się marzą. Ci baptyści zabierają Biblię do pracy i mogą się pochwalić, że są chrześcijanami. Zawsze się kłócą z ludźmi, którzy wierzą w ewolucję. Nie wierzą, że Bóg stworzył wszystko. Nie wierzą w arkę. Nie wierzą w to i tamto. I próbują udowodnić, że to... Słuchaj, mam to gdzieś. Mam to gdzieś. Dlaczego miałbym się przejmować, co ktoś inny myśli o Bogu?

To nie moja sprawa. To ich. Muszą za to odpowiadać. Nie muszę za nich odpowiadać. Muszę odpowiedzieć za siebie. Więc po co się z nimi kłócić?

Nie zaczepiaj ich, po prostu pozwól im iść dalej, ślepi prowadzą ślepego, a wkrótce ujawnią swoją ślepotę, wpadając do rowu.

Jezus powiedział: "*O, Jerozolimo, Jerozolimo, jak często bym was trzymał jak kura nad swoim potomstwem, lecz wy byście nie chcieli.*"Więc po prostu ich puścił. Brat Branham powiedział, że ludzie będą robić to, co chcą.

Ale Bóg ma wybrane ziarno, które uchwyci światło godziny, a potrójne objawienie, o którym mówi tu brat Branham, a wszyscy usłyszeli i zrozumieli, nadejdzie.

Więc jeśli słyszałeś, przyjdiesz. Tylko patrz na ten Filar Ognia, bo gdy On się zatrzyma, my się zatrzymujemy. Kiedy On idzie dalej, my idziemy dalej. A jeśli On idzie dalej, a ty nie, zgadnij co? Zostawił cię samego.

Skłonijmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec, jesteśmy wdzięczni, Panie, że jesteś tutaj, prowadząc nas i prowadząc nas ku tej doskonałej woli. A jak wiemy, Pismo mówi, że to Bóg działa w nas, by chcieć i czynić. Więc, Panie, modlimy się, abyś miał pierwszeństwo we wszystkich tych sprawach. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Amen.